Wierszyki na Dzień Dziecka

Wierszyki te przepełnione są miłością języka polskiego oraz głębokim sentymentem do Ojczyzny. Pisałam je z nadzieją, że pomogą one polskim dzieciom w Kraju i za granicą w miły, łatwy i wesoły sposób w nauce języka angielskiego, jak również z nadzieją, że moja wnuczka pokocha język polski i moją Ojczyznę.

Krystyna Stevenson



Krystyna Stevenson podczas wieczor w Ambasadzie Polskiej w Londynie, z okazji 75-lecia powstania Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, z książką "Wierszyki dla mojej Wnusi".

Krystyna Stevenson ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim. Zanim wyjechała z Polski, pracowała jako prezenterka telewizyjna i dziennikarka. Była również asystentem reżysera w polskim filmie. Obecnie pracuje jako

psychoterapeuta w Londynie. Od kiedy pamięta, pisze opowiadania i wiersze. Jej ostatnie publikacje w języku angielskim to: thriller psychologiczny „Co jest prawdą” (tylko dla dorosłych), „Historia niedźwiedzia: przewodnik wewnętrzny” (dla dzieci) i „Pamięć światła – współczesny cud” (napisany wspólnie z Thomasem Clough Daffernem). „Wierszyki dla mojej Wnusi” wydane w 2015 roku powstały z miłości i tęsknoty. Saskia, dla której książeczka została napisana, mieszka bowiem wraz z rodzicami na pięknej wyspie Koh Samui w Tajlandii. Jakże to daleko od Londynu. Ta dwujęzyczna książeczka jest uniwersalna, może służyć każdemu dziecku o polskich korzeniach, temu mieszkającemu za granicą, do nauki języka polskiego, a temu mieszkającemu w Polsce, do nauki języka angielskiego. Wiersze na język angielski przetłumaczyła Judy Karbritz – poetka i performerka. Książka została bogato zilustrowana przez Mari l’Anson, która przez całe swoje zawodowe życie pracowała jako ilustratorka książek dla dzieci i dorosłych. Książka jest dostępna na Amazon.

*

ANIELE STRÓŻU MÓJ

„Aniele stróżu mój,
Ty zawsze przy mnie stój,
Rano wieczór, we dnie, w nocy.

Bądź mi zawsze do pomocy.”

Gdy to babcia powiedziała,
Wcale się nie uśmiechała.
Tak poważna wtedy była,
Jakby sama w to wierzyła,

Jakby miała mi przekazać,
Coś ważnego i nie zrażać,
Nie obrażać uśmiechami,
Aby wciąż zostało z nami,

Jak ten moment świadomości,
Który w nas z kosmosu gości,
Który łączy wszechświat cały,
By się dzieci uśmiechały
I szczęśliwe ciągle były
I w radosnym świecie żyły.

*


Wierszyki
dla mojej
Wnusi
Krystyna Stevenson
Poems
for my
Grand-daughter



Krystyna Stevenson z wnuczką Saskią w Disneylandzie

*

PSZCZÓŁKA MAŁA, KTÓRA NIE CHCIAŁA BYĆ KRÓLOWĄ

Była sobie pszczółka mała,
Bzykająca, złota cała.
Prążki miała brązowiutkie
I skrzydełka też malutkie.

Pracowniczką pszczółka była;
Nektar z kwiatków przynosiła.
Burzy, wiatru się nie bała,
Do słoneczka uśmiechała.

Taka była mądra, miła,
Miłość w każdym obudziła.
“Może zrobić ją królową;
Pięknie mówi polską mową?”
I na wiecu się zebrali,
I pytanie przekazali:

“Chciałabyś być pszczół królową?”
“Nie!” – odpowie, kręcąc głową;
“Pięknie musi być ubrana
I uśmiechać się od rana.
Gdy ją chłopiec pocałuje,
To kraj cały krytykuje.

W ulu siedzieć i się nudzić,
Nie daj Boże się ubrudzić.
Tylko dzieci produkować,
Mysleć, jak tu je wychować,
Aby chlubę przynosiły;
Mamy, babcie się szczyciły.

A ja jestem pszczółka mała,
Fruwam sobie, w słońcu cała.
Popracować trochę trzeba;
Nectar zbierać- wola nieba…
Ale wolna czuję się;
NA SWIAT PATRZĘ TAK JAK CHCĘ!”.

*



Pszczółka, która nie chciała być królową, zrobiona przez Saskię dla Babci z okazji imienin

*

BOGINIE I ŁAPÓWKI

Raz boginki trzy tu były
I bez przerwy się kłóciły;
Która najpiękniejszą jest,
Aż dostały Paris test.

“Piękny taki i był wszędzie,
Niech więc naszym sędzią będzie.
Ekspert on w kobietach jest,
Więc się pozna na nas też”.

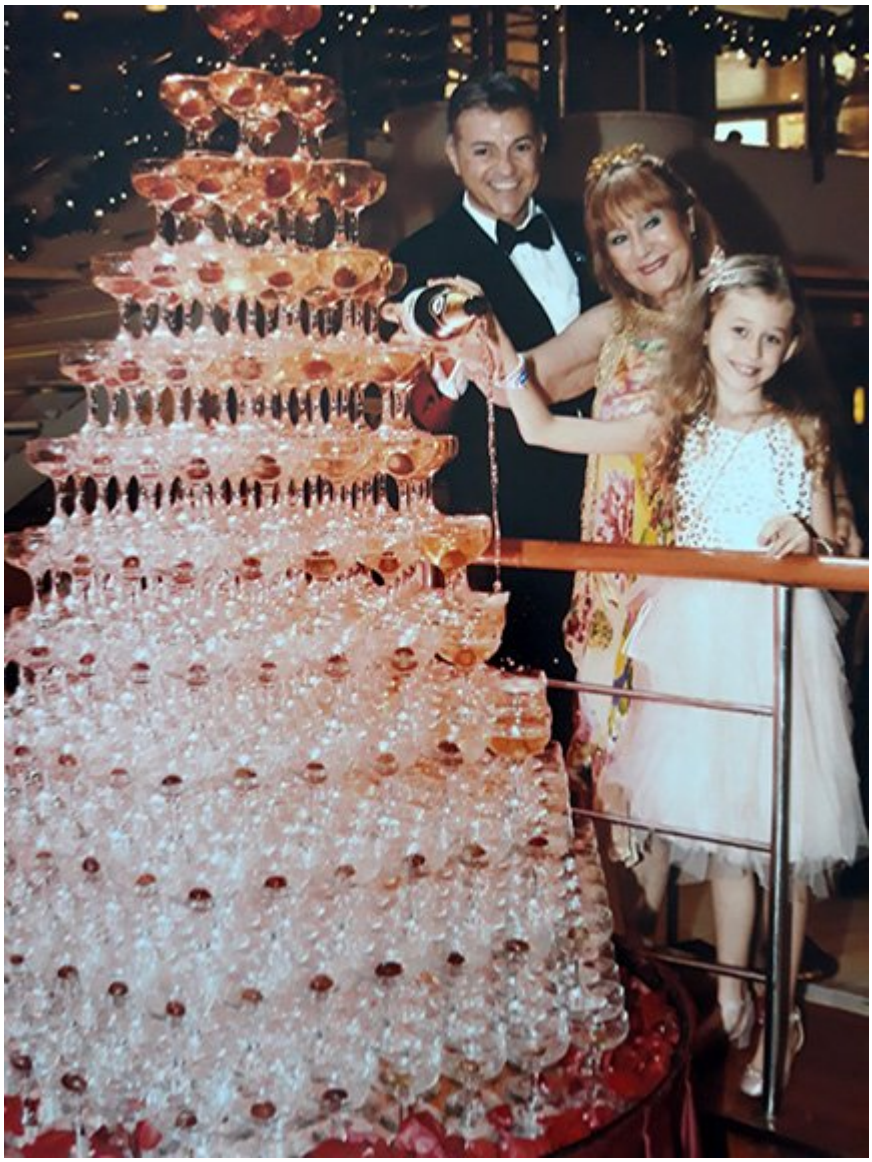
Łapówkami go nęcono
I nagrodę przepłacono;
Na Helenę mu wskazano;
Wojnę z Troją wywołano.

To w zamierzchłych czasach było;
Dotąd się nic nie zmieniło:
Od maleńkiej już dziewczynki,
Przekupiamy za malinki.

Jeśli babcia większe dała,
Będzie babcię wnet kochała.
Miłość mamy zapomniana,
Bo nie dała nic od rana.

Od maleńkiej przekupują ,
A następnie się dziwują ,
Że swiat łapówkowy mamy;
Nie zapłacisz – nic nie damy.

*



Saskia z babcią i dziadkiem na statku



Podróże z babcią i dziadkiem

*

URODZONA POD ZNAKIEM LWA

Lwicą dużą jest Babunia,
Małe lwiątko to Sasunia.
Dziadek także duży lew,
Byle tylko nie wpadł w gniew.

Dużą grupę lwów tu mamy,
Wszyscy bardzo sie kochamy;
Wujek Sławek to lew słodki,
Iga, Sylwia lubią plotki…

Kilka innych lwów też znamy,
Ale tamtych nie kochamy,
Tak aż bardzo jak Babunię
I naszą śliczną Sasunię.

Nie do wiary, co Wam powiem;
Prababunia Sasi bowiem
Była również lwicą panią,
Każdy w ogień chciał iść za Nią.

Całą wojnę przewalczyła,
Ciągle piękna, nie utyła.
A po wojnie wspominała,
Gdzie przed wojną balowała.

Przekazała nam w pamięci;
Walczyć, jeśli Bóg poświęci
Cel tej walki patriotycznym,
Bohaterskim swiatłem ślicznym.

Również Babci przekazała,

Że nie wolno być nieśmiała;
Jeśli cel wyznaczysz sobie,
To masz walczyć nawet w grobie.

Babcia ciągle Jej głos słucha,
Głos ten jej dodaje ducha…
Wszystko to mi przekazuje
I na lwicę mnie musztruje.

*



Krystyna Stevenson z dziećmi podczas Warszawskich Targów Książki w 2019 r.

Autorka i jej wierszowane bajki:

Zobacz też:

> Baśniowe opowieści bez przemocy w treści

Baśniowe opowieści bez przemocy w treści

Rozmowa z Jolantą Horodecką-Wieczorek – autorką książek dla dzieci.



Wywiad w TV Polonia, październik 2017 r.

Joanna Sokołowska-Gwizdka

Jest pani autorką poczytnych bajek i baśni dla dzieci. Co było impulsem, że zdecydowała się pani na ten rodzaj twórczości?

Jolanta Horodecka-Wieczorek

– Piszę bajki i baśnie, bo uważam, że dzieci mają coraz mniej dobrych wzorców. Dlatego też moje utwory dla dzieci w większości opatrzone są emblematem „Bez przemocy” i jest to informacja dla rodziców, nauczycieli, bibliotekarzy, a także dla tych, którym zależy na prawidłowym kierunkowaniu wrażliwości dziecięcej. Na spotkaniach autorskich w kraju i poza granicami

dowiaduję się od dzieci, że w zdecydowanej większości od potworów wolą rodzime krasnale i dobrą wróżkę, której w moich bajkach często pomaga Księżyc i Wiatr. Na spotkaniach autorskich przekazuję też dzieciom takie wartości jak: przyjaźń, wzajemna pomoc, miłość do Ojczyzny, ludzi, zwierząt, przyrody, a także za pomocą moich bajkowych postaci pouczam dzieci jak w dzisiejszym świecie unikać zagrożeń i przemocy.

To piękne przesłanie, tym bardziej, że przemoc była obecna w literaturze dla dzieci już od dawna. Np. czytając wierszowane bajki z okresu międzywojennego zastanawia ich okrucieństwo. Jasio był niegrzeczny, to mamusia zaprowadziła chłopca za karę do krawca, a krawiec wielkimi nożycami obciął Jasiowi palec. Niezwykle popularne bajki braci Grimm np. o Czerwonym Kapturku czy Jasiu i Małgosi też są okrutne. (Wilk pożera babcię, czarownica wkłada dzieci do pieca). W okresie stalinowskim w bajkach pokazywano jako pozytywne przykłady dzieci, które donosiły na rodziców. Pani bajki promują dobro i piękno.

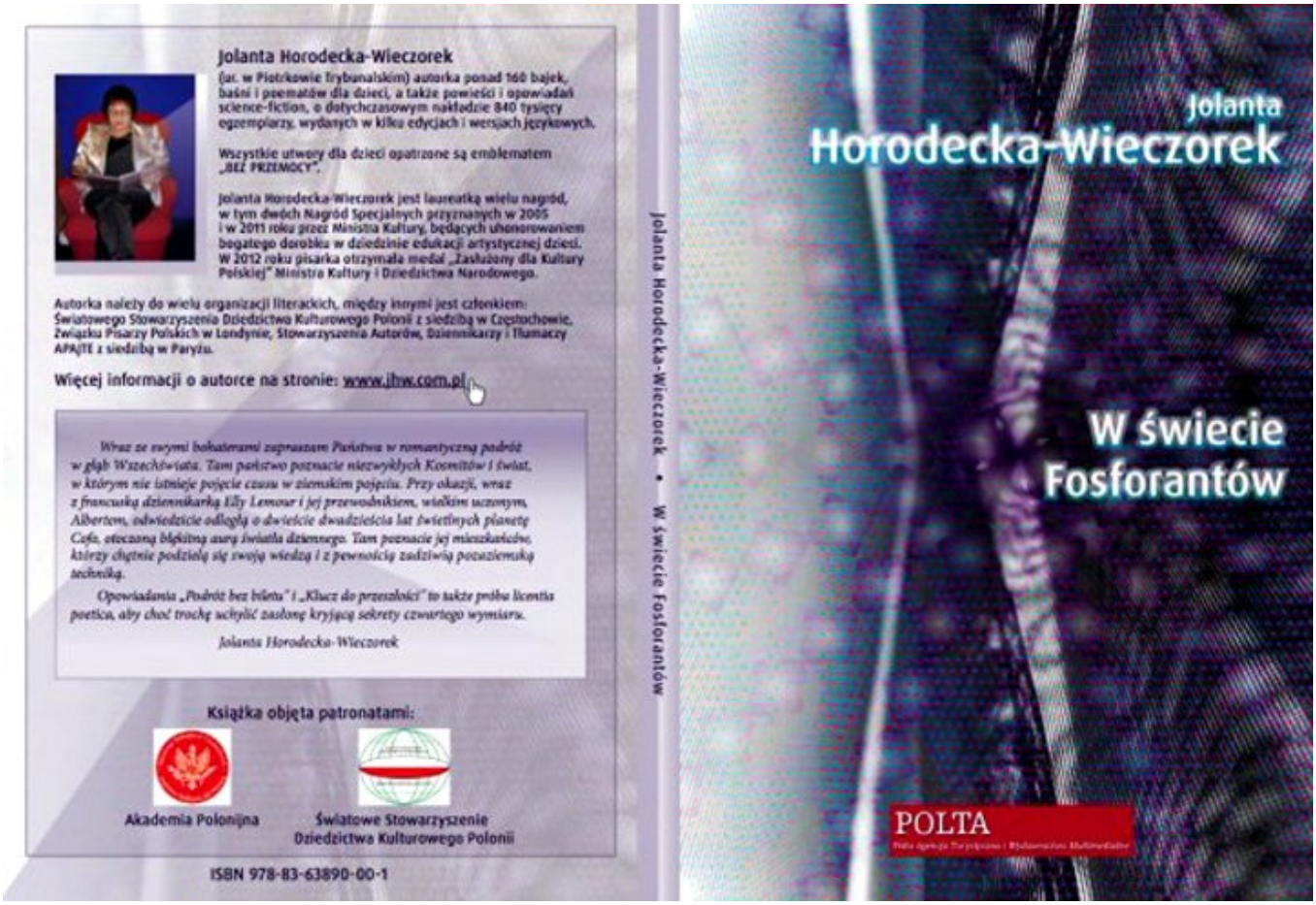
– Z reguły na spotkaniach autorskich pytam dzieci czy lubią się bać. Można przyjąć, że całe sto procent dzieci podnosi rączki, że nie lubi się bać! Dlatego „piszę bajki bez przemocy, ażeby dzieci spokojnie mogły sypiać w nocy”. Taka sentencja znajduje się na mojej stronie jako motto. W bajkach bez przemocy wychodzę

naprzeciw oczekiwaniom dzieci. Moje bajki w pewnym stopniu traktuję jako oręż przeciwko bajkom z przemocą, bo jak powiedziałam w wywiadzie TV niemieckiej w Oberhausen (na stronie: www.jhw.com.pl) – *społeczeństwo będziemy mieli takie, jakie sobie sami wychowamy*. Dzieci są dla mnie bardzo ważne i chciałabym, aby wszystkie były szczęśliwe, ale szczęście to synonim dobra, które dalekie jest od przemocy i potworów.

Debiutowała Pani w 2001 roku powieścią fantastyczną „Nieskończony wywiad" wydaną przez Miejski Ośrodek Kultury w Piotrkowie Tryb. Od tej pory na rynku krajowym i zagranicznym ukazało się 55 tytułów, wydanych w 856 tysiącach egzemplarzy. To imponująca ilość publikacji. Co według Pani jest powodem takiego zainteresowania literaturą dla dzieci?

– Powieść *science fiction* dla młodzieży i dorosłych pt. „Nieskończony wywiad" w kolejnej, poszerzonej edycji ma zmieniony tytuł na: „W świecie Fosforantów". Jest to romans psychologiczny francuskiej dziennikarki z wysoko cywilizowanym Kosmitą ze świata Fosforantów z odległej planety Cofo. Dwa opowiadania fantastyczne: „Klucz do przeszłości" i „Podróż bez biletu" to też próba *licentia poetica*, aby choć trochę uchylić tajemnicę czwartego i piątego wymiaru. Powtarzają się opinie, że powieść „W świecie Fosforantów" jest dobrym materiałem na scenariusz filmowy. Zachęcona nimi, napisałam *synopsis* w

nadziei, że spotkam reżysera specjalizującego się w tematyce fantastyki.





Co Panią pociąga w fantastyce?

– W fantastyce pociąga mnie majestatyczny ład we wszechświecie, ciekawość innych światów oraz rozległe przestrzenie spowite ciszą, które zawsze kojąco na mnie wpływają. Fantastyka to też nieograniczana niczym wyobraźnia, w której może się dziać wszystko, co tylko mieści się w kryteriach mojej wrażliwości wyczulonej na dobro i piękno otaczającego nas wszech – świata. Bajki to też fantazja, tyle że

przeznaczona dla dzieci. Rymowana bajeczka „O kosmicznym ludku w babcinym ogródku” zawiera wątki edukacyjno-ekologiczne, wplecione w kosmiczną fabułę. Dodam, że moją głęboką pasją jest śledzenie najnowszych odkryć naukowych we Wszechświecie, a dyskusje na te tematy na spotkaniach autorskich z młodzieżą i dorosłymi sprawiają mi wielką radość.

Dwie piękne książki będące wierszowaną historią Fryderyka Chopina (w 200-lecie urodzin) – „Wiatru tchnienie o Chopinie” i Tadeusza Kościuszki (w 200-lecie śmierci) – „Wiatrowe opowieści z Kościuszką w treści” podbiły serca polskich dzieci na całym świecie.

– „Wiatru tchnienie o Chopinie” to biografia Fryderyka Chopina ujęta w 117 rymowanych zwrotkach, z czego pierwsza część dotyczy dzieciństwa i najbardziej zaciekawia dzieci, które identyfikują się z małym Fryderykiem. W obydwu wymienionych książkach o Chopinie i o dzieciństwie Tadeusza Kościuszki narratorem jest Wiatr, który wprowadza dzieci w bajkowy świat, gdzie już z łatwością można było wplatać wątki biograficzne, tych dwóch wielkich Polaków. Tak powstały obydwie autentyczne biografie ubrane w bajkowe szaty.

Drogie Dzieci,

Właśnie dla Was napisałam
To miłe sercu wspomnienie,
Abyście nie zapomniały
O Fryderyku Chopinie.

Wiele mu strof poświęciłam,
Abyście się dowiedziały,
Jak przed prawie dwustu laty
Żył i tworzył Polak mały.

A teraz Wam wszystkim życzę
Miłej o Frycku lektury.
Czytając, zapamiętujcie
Z życia geniusza szczegóły.



Jolanta Horodecka-Wieczorek
urodziła się w Piotrkowie Trybunalskim. Jest autorką literatury fantastycznej i ponad 160 bajek i baśni w wierszu w prozie, z czego ukazało się 51 tytułów, nakładem 843 tysięcy egzemplarzy. Wszystkie utwory dla dzieci opatrzone są emblematem „Bez przemocy".

Najważniejsze nagrody i wyróżnienia:
- 2005 – Nagroda Specjalna Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za bogaty i edukacyjny dorobek w dziedzinie literatury dziecięcej.
- 2011 – Nagroda Specjalna Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jw.
- 2013 – medal – odznaka honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej" przyznany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
- 2014 – „Wielka Encyklopedia Polonii Świata", w której autorka znalazła się z racji swej twórczości literackiej i szeroko pojętej działalności polonijnej
- 2015 – Dyplom z medalem wręczony pisarce przez Prezesa Światowego Stowarzyszenia Dziedzictwa Kulturowego Polonii w uznaniu zasług na rzecz współpracy z Polonią Świata.
- 2016 – autorka została nominowana przez Sekretarza Generalnego Światowego Stowarzyszenia Dziedzictwa Kulturowego Polonii na Wiceprzewodniczącą Komisji Współpracy z Polonijnymi Dziennikarzami i Pisarzami na terenie USA i Unii Europejskiej

Autorka jest Członkinią:
A.P.A.J.T.E., Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy z siedzibą w Paryżu,
Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie z siedzibą w Londynie,Międzynarodowej Sekcji IBBY.
Autorka współpracuje ze ŚSDKP i Fundacją Polska Polonia, Europa.

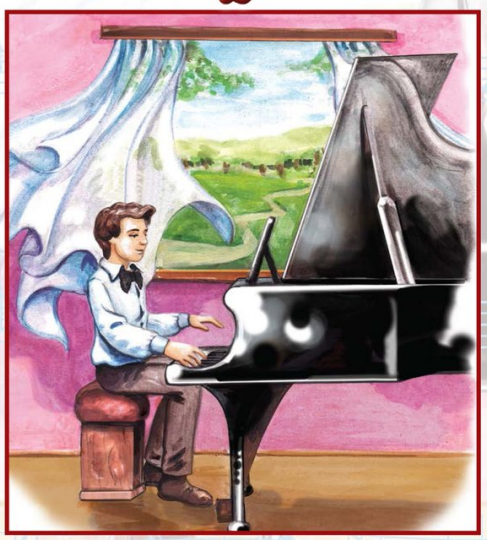
Więcej informacji znajduje się na stronie: www.jhw.com.pl

ISBN 978-2-911742-15-6

Patronat medialny

Jolanta Horodecka-Wieczorek

Wiatru tchnienie o Chopinie



Jolanta Horodecka-Wieczorek

Wiatru tchnienie o Chopinie



Pani książki pełnią funkcję edukacyjną i wychowawczą. Jak trafić do małego czytelnika?

– Skupiam się na bajkowej konstrukcji, z której morał najczęściej wypływa sam. Czasami, w zależności od kompozycji utworu, umieszczam go dyskretnie w środku, bądź na samym końcu, gdzie przesłanie łączy się z zakończeniem. Budując fabułę dyskretnie naprowadzam dzieci na to, co w bajce jest godnego naśladowania, a czego należy unikać.

Jakimi odbiorcami są dzieci?

– Dzieci generalnie są nastawione na dobro, ale niestety dzisiejsze trendy nie zawsze idą w tym kierunku. Moje spotkania z dziećmi są w większości spontaniczne, dzieci mają prawo się wypowiadać, pytać, dobierać tematy i dyskutować. Na zakończenie spotkania, podczas rozdawania autografów zawsze jest czas na indywidualne rozmowy, po których często, aż trudno się rozstać. Ponadto dzieci są dobrymi psychologami i od razu wyczuwają, że ja je lubię. Zapewne więc też dlatego każde spotkanie bywa miłe i niepowtarzalne.



Jolanta Horodecka-Wieczorek w Szwecji, 5 maja 2018 r, z okazji Roku Niepodległości.



Autorka w Szwecji 5 maja 2018 r. Rocznica Niepodległości Polski w Malmo.

Mieszka Pani w Polsce, ale współpracuje z wieloma polonijnymi organizacjami. Jest Pani członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie z Londynu. Jest Pani także wiceprzewodniczącą Komisji Współpracy z Polonijnymi Dziennikarzami i Pisarzami na terenie USA i Unii Europejskiej z ramienia Światowego Stowarzyszenia Dziedzictwa Kulturowego Polonii. Jest także Pani członkinią honorową w Asocjacji Kobiet Polskich Polka

International z siedzibą w Szwecji, Ambasadorem w dwóch Hospicjach dziecięcych w Gdyni i w Mławie itd. Skąd w Pani tyle zaangażowania w kontaktach z Polakami z zagranicy?

– Z pewnością z racji współpracy z wieloma organizacjami polonijnymi, zaproszeniami na spotkania autorskie, wywiady, Festiwale, Fora, Targi itp. Owocuje to też coraz większym gronem przyjaciół i pomysłów na współpracę. Od 2005 roku odwiedziłam dziesięć krajów europejskich, często wielokrotnie. Wszędzie zostawiałam swoje książki bez przemocy i wszędzie zyskiwałam kolejnych przyjaciół.

Pierwszym krajem jaki odwiedziłam na zaproszenie Macierzy Polskiej była Litwa. Tam też zawiozłam tysiąc otrzymanych od Wydawcy bajek bez przemocy mojego autorstwa i nigdy nie zapomnę radości jaką tam sprawiły. Nie zapomnę też jak serdecznie witano mnie w różnych szkołach, po staropolsku, chlebem i solą. W roku 2007 Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz odwiedzając Polonię we wschodnich krajach Europy, zawiózł w prezencie ode mnie kolejne tysiąc bajek. Serdecznie byłam witana w Konsulacie Polskim we Lwowie i w wielu polskich szkołach na Ukrainie. Byłam też tam zaproszona na Międzynarodowe Forum Książki Europejskiej. Takie były początki moich kontaktów polonijnych.

Potem był Salon Książki Polonijnej w Wiedniu i liczne wyjazdy na spotkania autorskie z dziećmi i dorosłymi w Szwecji i w Danii, gdzie zaproszona byłam przez Ambasadę Polską w Kopenhadze. Zaprosiła mnie Ambasada w Paryżu, gdzie miałam wspaniałe spotkanie z dziećmi, z którymi (tak jak i w innych miejscach) trudno było się rozstać. Wielokrotnie byłam w Niemczech, zapraszana z moimi tłumaczonymi na język niemiecki bajkami, nie tylko przez Polonię, ale i przez niemieckich organizatorów oświatowo-kulturalnych. Prawie wszędzie spotkaniom towarzyszyły miejscowe media.

Mam także ciągły kontakt z Polonią w Chakasji, gdzie syberyjskie dzieci do dziś uczą się języka polskiego z moich książek. Moje bajki są też czytane w Kanadzie na różnych polonijnych uroczystościach.

W 2005 i 2012 roku za edukacyjną formę mojej działalności otrzymałam Nagrodę Ministra Kultury, a w 2013 roku medal „Zasłużony dla Kultury Polskiej".

Czy ma Pani jakieś marzenie związane z pracą autora książek dla dzieci?

– Moim marzeniem jest odwiedzić kiedyś Odense, czyli miejsce urodzenia Hansa Christiana Andersena. Chciałabym napisać jego biografię, ale już w innej formie niż bajki dla dzieci.



Spotkanie z dziećmi w szkole w Tarnowie, październik 2017 r.

Strona autorki: www.jhw.com.pl